

Sygn. akt : II AKa 445/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Elżbieta Mieszczkańska
Sędziowie	SSA Małgorzata Niementowska SSA Robert Kirejew (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Andrzeja Kuklisa (del.)

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. sprawy

wnioskodawcy **S. K.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 lipca 2012 r.,

sygn. akt XVI Ko 72/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 445/12

UZASADNIENIE

Pełnomocnik S. K. złożył wniosek o zasądzenie na rzecz swojego mandanta odszkodowania w kwocie 100.000 złotych oraz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych w związku z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem w dniach od 28 stycznia do 28 maja 2009 roku.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 24 lipca 2012 r., sygn. akt XVI Ko 72/11, na mocy art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. K. kwotę 35.680 zł tytułem odszkodowania i kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Ap V Ds 47/11 Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, wraz z ustawowymi odsetkami od prawomocności wyroku. W pozostałym zakresie wniosek został oddalony, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył prokurator zaskarżając wydane orzeczenie w całości, na niekorzyść wnioskodawcy i podnosząc zarzuty:

- obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 i 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. polegającej na bezpodstawnym, dowolnym przyjęciu, iż w związku z tymczasowym aresztowaniem w okresie od dnia 29 stycznia do dnia 28 maja 2009 r. S. K. winna być zasądzona tytułem odszkodowania kwota 35.680 złotych pomimo, że mające się na nią składać obok kosztu dwóch paczek o łącznej wartości 400 zł wydatki w postaci czynszu najmu, opłat leasingowych, odliczeń z tytułu amortyzacji pojazdu, kosztów sterylizacji sprzętu, wywozu odpadów i składek na ubezpieczenie oraz przysporzenie w istocie mienia w postaci nabycia kleszczyków nie pozostają w bezpośrednim, adekwatnym związku przyczynowym ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego, a nadto przy zupełnym pominięciu kosztów utrzymania wnioskodawcy w areszcie śledczym, które musiałby on ponieść także przebywając na wolności;
- obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 i 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 2 k.c., polegającej na bezpodstawnym, dowolnym przyjęciu, iż w związku z tymczasowym aresztowaniem w okresie od dnia 29 stycznia do dnia 28 maja 2009 r. S. K. winna być zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 50.000 złotych pomimo, że jest ona nieadekwatną tak do wyrządzonej krzywdy, jak i warunków życia oraz obecnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Powołując się na te zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonych na rzecz S. K. odszkodowania do kwoty 400 zł oraz obniżenie zasądzonych na jego rzecz zadośćuczynienia do kwoty 16.000 zł.

Opisany wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach zaskarżony został także w imieniu wnioskodawcy przez jego pełnomocnika – w części oddalającej żądania S. K. ponad zasądzoną przez sąd I instancji kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia. Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że:

- kwota 50.000 przyznana S. K. tytułem zadośćuczynienia za doznane przez niego krzywdy moralne będzie odpowiednia, podczas gdy ze wszechmiar właściwa konstatacja sądu o tym, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy kierować się związanym ze stosowaniem najsurowszego środka zapobiegawczego stopniem dolegliwości w postaci przykrości, utraty dobrego imienia, wyrwania z otoczenia, znalezienia się w nowej oraz niepewnej i pełnej upokorzeń sytuacji oraz kłopotów zdrowotnych – zarówno tych związanych z kondycją fizyczną, jak i psychiczną aresztowanego, winna była doprowadzić sąd I instancji do orzeczenia w pełni zgodnego ze złożonym wnioskiem,
- realną i wymierną szkodę dla wnioskodawcy stanowiły jedynie pokryte koszty związane z prowadzeniem specjalistycznego gabinetu lekarskiego poniesione w związku z umowami leasingowymi, opłatami za najem gabinetu lekarskiego, amortyzacją zakupionego pojazdu, umowami ubezpieczenia, itp., kiedy w rzeczywistości S. K. będąc przez cztery miesiące pozbawionym wolności był zmuszony do zaniechania całokształtu działań związanych z pracą zawodową, które przynosiły mu dochody w wysokości 25.000 złotych w skali miesiąca,
- stan majątkowy wnioskodawcy w sytuacji, w jakiej nie zostałby on niesłusznie tymczasowo aresztowany byłby powiększony jedynie o zasądzoną przez Sąd Okręgowy w Katowicach tytułem odszkodowania kwotę 35.680 zł, choć faktycznie S. K. w tym dramatycznym dla niego czasie nie prowadząc zakrojonej na szeroką skalę działalności lekarskiej nie zarobił co najmniej 100.000 zł tracąc nota bene nie tylko pieniądze, ale i zaufanie pacjentów oraz swoją reputację zawodową i osobistą,
- w trakcie pobytu wnioskodawcy w areszcie śledczym zostały mu dostarczone przez żonę jedynie dwie paczki, w sytuacji gdy w rzeczywistości S. K. odebrał ich w tym czasie osiem, co doprowadziło do uszczuplenia kwoty przyznanego mu odszkodowania o 1.200 zł.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie kwoty 100.000 zł oraz zadośćuczynienia w rozmiarze 100.000 zł z jednoczesnym obciążeniem Skarbu Państwa kosztami postępowania za obie instancje – w tym kosztami zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesione w tej sprawie apelacje nie okazały się trafne, natomiast zaskarżony wyrok sądu I instancji uznano za w pełni prawidłowy i dlatego utrzymano go w mocy.

W rozpatrywanej sprawie bezsporna była okoliczność, że S. K. w oparciu o przepis art. 552 § 4 k.p.k. należało się stosowne odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. W toku śledztwa prowadzonego Prokuraturą Apelacyjną w Katowicach, pod sygnaturą akt Ap V Ds 47/11, został on bowiem w dniu 28 stycznia 2009 roku zatrzymany i następnego dnia tymczasowo aresztowany, a stosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego trwało nieprzerwanie do dnia 28 maja 2009 r., kiedy to tymczasowe aresztowanie zastąpione zostało poręczeniem majątkowym. Ostatecznie śledztwo przeciwko S. K. zostało prawomocnie umorzone postanowieniem prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach z dnia 15 czerwca 2011 roku wobec stwierdzenia, że czyn podejrzanego nie zawierał znamion czynu zabronionego.

W takiej sytuacji sąd I instancji musiał wyliczyć odszkodowanie odpowiadające rzeczywistej szkodzie, która wystąpiła po stronie wnioskodawcy w związku z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem oraz określić kwotę zadośćuczynienia odpowiednią do doznanej z tego samego powodu przez S. K. krzywdy.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wysokość szkody należy ustalić przy zastosowaniu tzw. metody dyferencyjnej, tj. wyliczyć ją jako różnicę pomiędzy stanem majątkowym wnioskodawcy, jaki wystąpiłby u niego, gdyby nie stosowano izolacyjnego środka zapobiegawczego, a stanem majątkowym, jaki zaistniał w rzeczywistości. Ten sposób określania wysokości szkody powszechnie przyjmowany jest w orzecznictwie (ostatnio przywołany został np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., sygn. IV KK 137/11, OSNKW z 2011 r., z. 11, poz. 105) i pozwala, a zarazem nakazuje, uniknąć zarówno nadmiernego przysporzenia dla majątku wnioskodawcy, jak i nie wyrównania szkody w całości.

Przystępując do określania szkody zaistniałej w tym przypadku, należało w pierwszej kolejności ustalić, jakie przychody osiągałby S. K., gdyby nie przebywał w areszcie. Pierwszą część przychodów, według zeznań samego S. K., stanowiła jego emerytura wojskowa, w kwocie ok. 3.700 zł miesięcznie, którą wnioskodawca jednak otrzymywał nadal w czasie tymczasowego aresztowania, a zatem w odniesieniu do tego stałego świadczenia nie poniósł żadnej szkody.

Poza tym wnioskodawca osiągał pokaźne przychody z działalności gospodarczej – praktyki lekarskiej wykonywanej we własnym gabinecie, w Szpitalu (...)w G. oraz w Szpitalach (...)w Z. i w M.. Sąd Okręgowy ustalił przy tym, że w 2009 roku S. K. nie wykonywał już świadczeń dla Szpitala (...)w M., gdyż sam zerwał kontrakt. W odniesieniu do wysokości przychodów z działalności lekarskiej, jakie wnioskodawca mógłby uzyskać w okresie, gdy był bezzasadnie pozbawiony wolności, sąd I instancji prawidłowo oparł się w głównej mierze na zeznaniach podatkowych za 2008 i 2009 rok składanych przez wnioskodawcę. Co prawda w początkowej części ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy przytaczał wysokości miesięcznych przychodów w ślad za ustnymi wypowiedziami wnioskodawcy, jednak ostatecznie decydujące znaczenie nadał nie budzącym wątpliwości dokumentom podatkowym. Z dotyczących S. K. dokumentów PIT 36L za 2008 i 2009 r. (k. 42-43) wynikało, że w 2009 r. osiągnął on przychody mniej więcej o 1/3 mniejsze niż w roku poprzednim, co odpowiadało okoliczności, że przez 4 miesiące 2009 roku pozostawał w izolacji. Jednocześnie z zeznań wnioskodawcy i pism ze szpitali zawartych w aktach sprawy wynikało, że po zwolnieniu z tymczasowego aresztowania S. K. powrócił do praktyki lekarskiej prowadzonej w tych samych miejscach, oczywiście poza Szpitalem (...)w M.. Uzasadnione było więc przyjęcie, że gdyby nie został niesłusznie tymczasowo aresztowany, S. K. osiągnąłby w całym 2009 roku przychody z działalności gospodarczej w wysokości porównywalnej do roku poprzedniego, tj. około 230.000 złotych. Dlatego za bezzasadne należy uznać twierdzenia zawarte w apelacji

pełnomocnika wnioskodawcy, że S. K. w okresie tymczasowego aresztowania nie zarobił kwoty 100.000 złotych, czy też nie uzyskał miesięcznych dochodów w wysokości po 25.000 złotych. Pełnomocnik nie doś, że bezpodstawnie utożsamiał przychody z dochodami, to jeszcze zawyżał poziom możliwych do uzyskania przychodów. Sąd I instancji słusznie nie zakwestionował poziomu przychodów wnioskodawcy wynikającego z jego zeznań podatkowych, gdyż dla przyjęcia takich dochodów, o jakich była mowa w środku odwoławczym pełnomocnika, musiałby założyć, że S. K. w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym zaniżył przychody, bądź zawyżył koszty prowadzonej działalności gospodarczej, co byłoby równoznaczne z popełnieniem przestępstwa lub wykroczenia skarbowego, a do takiej konstatacji nie było wystarczających podstaw.

Z przedstawionych dokumentów podatkowych wynikało również, że w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą S. K. ponosił wysokie koszty, a uzyskiwane przychody jedynie nieznacznie je przewyższały. Z tego względu osiągnięte przez wnioskodawcę z prowadzonej praktyki lekarskiej dochody, które w uproszczeniu można uznać za różnicę między przychodami a kosztami uzyskania przychodów, wynosiły tuż przed zatrzymaniem około 3000 złotych miesięcznie. Zgodnie z zeznaniami wnioskodawcy złożonymi na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2012 r. (k. 111-113), dochody te w całości przeznaczone były przez wnioskodawcę na utrzymanie, a środki na bieżące potrzeby życiowe całej rodziny zapewniane były dzięki uzyskiwanej ponadto emeryturze wojskowej. Należy stwierdzić, że prawidłowo sąd I instancji uznał, choć może nie wyraził tego wprost w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że także w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawca uzyskiwałby przychody jedynie nieznacznie przewyższające koszty prowadzonej działalności, a uzyskiwane w ten sposób dochody przeznaczyłby w całości na swoje utrzymanie, czego nie musiał czynić będąc pozbawionym wolności. Dlatego stosując dyferencyjną metodę określania szkody, nie było podstaw do uznania, że w skład odszkodowania powinny wchodzić dochody, jakie w tej sytuacji wnioskodawca mógłby uzyskać, gdyby nie został niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowany.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że w skład zasądanego odszkodowania powinny natomiast wchodzić koszty prowadzonej działalności gospodarczej wnioskodawcy, faktycznie poniesione w czasie, gdy był on pozbawiony wolności. S. K. pozostając na wolności z pewnością pokryłyby te koszty z uzyskiwanych przychodów, natomiast w zaistniałej sytuacji musiały one zostać opłacone z pożyczki od członka rodziny i z oszczędności – jak wynika m.in. z zeznań wnioskodawcy i jego żony. Oznacza to, że w okresie tymczasowego aresztowania majątek wnioskodawcy pomniejszył się o koszty, które musiały być i zostały pokryte, przy czym S. K. dopiero z przyszłych przychodów musiał wyrównywać powstałe w ten sposób straty. Ponieważ wnioskodawca przedstawił przekonujące wyliczenia kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, poparte stosownymi dokumentami, sąd I instancji miał podstawy, aby zasądzić tytułem odszkodowania kwotę 35.280 złotych. Za bezzasadny należy uznać podniesiony w tym zakresie zarzut zawarty w apelacji prokuratora, gdyż szkoda w postaci pokrytych z innych źródeł kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, obejmujących nawet zamówione wcześniej, dostarczone i odebrane w czasie aresztowania wnioskodawcy narzędzia i sprzęt medyczny, pozostawała w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Jeśli by bowiem S. K. nie był izolowany, to koszty te pokryłyby przychodów z działalności, której prowadzenie czasowo uniemożliwiono mu tymczasowym aresztowaniem. W rzeczywistości koszty te zostały pokryte z innych źródeł, które wnioskodawca musiał później spłacić.

Prawidłowo sąd doliczył też do kwoty zasądanego odszkodowania wartość dwóch paczek przekazanych wnioskodawcy przez najbliższych w czasie jego pobytu w areszcie. Wprawdzie pełnomocnik w apelacji kwestionuje rozstrzygnięcie w tym zakresie twierdząc, że w istocie takich paczek było 8 i odszkodowanie powinno zostać podwyższone o 1.200 złotych, jednakże supozycje te nie były w najmniejszym stopniu przekonujące. Wskazać tu należy na fakt, że to na wnioskodawcy ciążył ciężar wykazania okoliczności, z których wywodził konsekwencje prawne mające znaczenie dla wydawanego w tej sprawie orzeczenia. Dlatego nie można czynić zarzutu sądowi I instancji, że w odniesieniu do ilości paczek oparł się na dosłownych zeznaniach wnioskodawcy, który przesłuchiwany na rozprawie wyraźnie mówił, że otrzymał od żony dwie paczki (k.88). Nadto z akt osobowych wnioskodawcy z aresztu wynika, że żona odwiedziła go 7 razy, przy czym nie odnotowano ilości przekazanych paczek. Przypomnienie sobie dopiero na etapie wnoszenia środka odwoławczego, że takich paczek miało być aż osiem, brzmiało więc co najmniej niewiarygodnie w świetle przytoczonych okoliczności.

Z tych wszystkich powodów nie uwzględniono podniesionych w obu apelacjach zarzutów dotyczących wysokości zasądanego odszkodowania.

W ocenie sądu odwoławczego nie zasługiwały na uwzględnienie środki odwoławcze również w częściach odnoszących się do kwoty przyznanego zadośćuczynienia. Sąd I instancji wziął bowiem pod uwagę w tym zakresie wszystkie czynniki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i prawidłowo określił jego wysokość. Nie umknęły Sądowi Okręgowemu takie okoliczności, jak okres, przez jaki trwało niesłuszne tymczasowe aresztowanie, fakt naruszenia dobrego imienia wnioskodawcy, cierpienia fizyczne i moralne doznane przez S. K. w związku z wykonywaniem wobec niego najsurowszego środka zapobiegawczego, powiązane z aresztowaniem dolegliwości zdrowotne, a także z drugiej strony – realna wartość kwoty zadośćuczynienia dla wnioskodawcy oraz jej relacja do istniejących na terenie naszego kraju stosunków majątkowych. Zadośćuczynienie w wysokości 50.000 złotych należy uznać za należyte wyważone i adekwatne do stopnia krzywdy doznanej przez S. K. przez cztery miesiące tymczasowego aresztowania, a przez to – za odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 552 § 4 k.p.k. Argumenty przedstawione w obu apelacjach nie były w stanie podważyć tej oceny i sprowadzały się do jednostronnej polemiki z odpowiednio wypośrodkowanym rozstrzygnięciem.

Z wszystkich przytoczonych powodów orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku i obciążeniu Skarbu Państwa wydatkami postępowania odwoławczego. Nie było podstaw do przyznania wnioskodawcy kosztów związanych z reprezentowaniem go przez pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, ponieważ apelacja wniesiona w imieniu wnioskodawcy nie została uwzględniona.